

Starostwo Grodzkie Białostockie
Egzemplarz obowiązkowy

Ważność pocztowa uiszczona ryczałtem

GŁOS ZIEMI GRODZIENSKIEJ

GAZETA REGIONALNA

Wychodzi codziennie oprócz dni poświątecznych.

Redaktor naczelny: JAN WALEWSKI

Rok I

Nr. 72

JULES SAUERVEIN

Za kulisami wizyty Lavala i Brianda w Berlinie

COPYRIGHT BY „ISKRA”

Paryż, 24 września 1931 r.

Dziś podamy drugi z rzędu artykuł znakomitego publicysty francuskiego, który w sposób wręcz sensacyjny omawia temat, poruszony w swym artykule (Red.)

Jestem głęboko przekonany, że w żadnym kraju nie sędzi się z tak wielkim zainteresowaniem wszystkich zmian, zachodzących w stosunkach francusko-niemieckich, jak w Polsce.

Każde napięcie stosunków pomiędzy Francją a Niemcami wytworzyłoby dla Polski sytuację niedogodną — powiedziałbym nawet: — niepokojącą. Oznaczałoby bowiem iż wytworzył się w Europie taki stan rzeczy, który pozwoli Niemcom na znalezienie podstawy do przedstawienia się autorzytowi moralnemu i materialnemu Francji.

Pozatem zaś wszelkie tarcia na dłuższą metę pomiędzy dwoma wielkimi narodami prowadzą z konieczności do konfliktów. A ktoż bardziej, niż Polska, ma prawo być wrogiem wszelkich konfliktów? — Polska, której długiego jeszcze potrzeba okresu spokoju, aby wzrosła w siłę we wszystkich dziedzinach.

Istnieje jeszcze inny pogląd. Reprezentuje go znaczna mniejszość opinii polskiej, która w trosce patriotycznej obawia się zbytniego zbliżenia Francji i Niemiec, suponując, że w tym wypadku może nadejść dzień, kiedy Francja poświęci sprawy polskie dla swoich interesów i użyje ich jako obiektu targów politycznych. Nie musimy chyba dodawać, że taki sąd — to niedocenianie lojalności mojej Ojczyzny. Francja nie należy do tych, dla których przyrzeczenia są świstkami papieru.

Na zdarzenia takie, jak wizyta francuskich mężów stanu w Berlinie, wynikające z niej rokowania i — może — utworzenie stałej komisji francusko-niemieckiej, widać opinię polską spoglądając zupełnie innymi oczyma. Przedewszystkiem są to zalety, a nie wady, przy których i tak potykać się trzeba o tysiączne przeszłości. Nawet zwolennicy tego spotkania nie mogli nie zauważyć w ciągu ostatnich miesięcy, jak dalece żywotowo reakcje narodu niemieckiego stają wprost ich usiłowaniami. Nie trzeba zapominać, że ma się do czynienia z narodem, który, mimo swego zmysłu przedsiębiorczości i pracy, musi oglądać swoje najwyższe ambicje i najpiękniejsze sny o potęgę — w ruinach. Z każdym rokiem, z każdym miesiącem rozpacz ogarnia coraz szersze masy narodu niemieckiego.

Wszystko to jest bardzo tragiczne, — to prawda. Ale prawda jest również, że naród niemiecki lubi cierpienie swoje wyrażać wściekłością i to jest najistotniejszą cechą jego charakteru. Nigdy się nie skruszy do tego stopnia, by przyznać, że był w błędzie i że nieszczęście jego są prostym skutkiem megalomanii w polityce, uprawianej z zacietoczeniem w dziedzinie interesów państwowych i nawet osobistych. Wina zwała się zawsze na innych, „inni” — to dla Niemców zawsze... Francja.

Oto, do najbardziej utrudnia akcję zbliżenia. Można oczekiwać od Francji, że powodowana uczuciem ludzkiem z jednej strony, z drugiej zaś rozumem stanu — zechce użyć pewne poświęcenia i podać rękę nędzalnemu wrogowi, żeby go powstrzymać od stoczenia się na dno upadku. Trudno jednak byłoby wymagać od niej, żeby powierzyła swoje oszczędności krajowi, który tyle już pochłonął miliardów — krajowi, w którym 9 milionów wyborców i wyborczyń wyobraża sobie, iż jesteśmy jeszcze w tym okresie, kiedy Niemcy mogą czegoś żądać, biorąc pięścią w stół.

Niektóre znane nam wystąpienia dyplomatyczne w Genewie są przecież tylko lekkim refleksem panujących w Niemczech nastrojów. Dr. Curtius — słaby o przez własne stronię niczego zwyczajny minister — jest przecież tylko dalekim i stłumionym echem wybrzyków niemieckiej opinii. Bezpośrednio po przyjeździe do Genewy występuje z aktów wielkiej polityki: — robi koncesję dla opinii francuskiej i wyrzeka się całkowicie unii celnej austro-niemieckiej, rezygnując w ten sposób wogóle z osławionego „Anschlussu”. Decyduje się na ten krok, bo jednak są w Niemczech jeszcze ekonomiści, bankierzy i trzejwł politycy, którzy twierdzą, iż należy zbliżyć się do Francji i dać jej dowody rozsądku politycznego.

Myśl przewodnią tego kroku da się ująć w kilku słowach: — „zanim jeszcze orzeczone będzie, czy słuszność jest po naszej stronie, czy też jesteśmy w błędzie, — odstepujemy od projektu, który alarmuje Francję, gdyż

Francja jest nam potrzebna i pragniemy z nią stosunków przyjaznych”.
W odpowiedzi — ra to w Niemczech, ze zwykłą głupotą i brutalnością, zaczęły namiętności nacjonalistyczne. Dr. Curtius przez setki dzienników okrzykami zostaje zdrażany. Zdjęty strachem, podczas debaty

generalnej na Zgromadzeniu Ligi Narodów przekreśla to, co uczynił dobrego, przedstawiając ostro i nieprzychylnie dla tezy francuskiej swoje postulaty rozbrojenia.
Z tych prostych przykładów widać, jak daleka jest jeszcze droga do porozumienia francusko-niemieckiego na szerokiej płaszczyźnie gospodarczej.

Pewne grupy ludności obu państw dążyły się z łatwością zbliżyć. Można zauważyć skłonności do porozumienia wśród artystów, ludzi nauki, a przedewszystkiem wśród ludzi interesu, zwłaszcza jeżeli mają na oku jakiś wspólny przedmiot zainteresowań. Ale

zbliżenie Francuzi i Niemca niezależnie od ich zainteresowań zawodowych — nie wydaje mi się rzeczą łatwą do przeprowadzenia. I może dlatego program rozmów berlińskich kurczy się stale. Teraz już mówi się tylko o tem, że przedewszystkiem trzeba będzie rozważyć zagadnienie wygaszających za pół roku kredytów i utworzenia komisji mieszanej dla uzgodnienia zasad współpracy przemysłowej i finansowej obu państw. O

przemysle powiedziecie można, że to jego gałęzie, które mają w tem interes, już ze sobą współpracują: — co zaś dotyczy banków, to istnieje ze strony francuskiej wyraźna niechęć do angażowania się. Kapitały francuskie już są uwięzione bądź w Anglii, bądź w funtach angielskich w innych krajach — na łączną sumę 40-tu miliardów franków francuskich. Część tej kwoty jest obecnie unieruchomiona zupełnie. Czyż wobec tego można przypuszczać, że instytucje kredytowe francuskie, z obawą śledzące wszystkie odruchy rynku angielskiego, zechcą powiększać ryzyko nawet wówczas, gdyby im w drodze najubolewniejszego rozumowania zdołano dowiedzieć, że to właśnie jest szczyt mądrości?...

Mogą więc sprzymierzyć nasi bóg pewni, że rozmowy berlińskie będą obejmowały zakres minimalny. Doprawdy — gdyby się dało zrezygnować z tej wizyty — uczyniłoby się to z przyjemnością. Ani z jednej, ani z drugiej strony wiele sobie po tem wszystkim obiecywać nie można.

Zarówno w Polsce, jak i w Czechosłowacji rozumie się zbyt trudno, aby się radować z tego niepowodzenia. Przecież skromne środki, podejmowane przez polityków w chęci zażegnania kryzysu, który dławieć może świat jeszcze przez miesiąc, a może przez lata całe — są naprawdę śmiesznie niedostateczne.

Kto wie, czy nie trzeba będzie zmienić porządku gospodarczego i społecznego? Jaka droga pójdzie Europa? Ku bolszewizmowi — czy ku taryfom? Czy system kapitalistyczny nie będzie musiał ulec głębokim przemianom?

Tyle pytań — i to pytań tak przerażających. Nie trzeba się zbyt w nie wglądać, żeby dojść do przedświadczenia, że panowie Brünnling i Laval, Curtius i Briand nie znajdują na nie odpowiedzi w Berlinie w ciągu 48 godzin, jeżeli... wogóle starczy im odwagi na to, by je rozstrząsać.

Jeżeli jakkolwiek wizyta miała znaczenie tylko epizodu — to właśnie i przedewszystkiem ta.

Za sześć miesięcy będziemy się mogli przekonać, czy nie tylko Francja i Niemcy, ale czy cała połączona Europa środkowa znajdzie sposoby ratowania cywilizacji europejskiej.

Uroczyste zamknięcie centralnych zawodów lotniczych

WARSZAWA, 24.9. — Odbyła się uroczystość zamknięcia centralnych zawodów lotniczych. W wielkiej sali

W 600-lecie bitwy pod Płowcami



W ubiegły poniedziałek rozpoczęły się na polu bitwy pod Płowcami, gdzie przed 600 laty król Władysław Łokietek rozgromił Zakon Krzyżacki, uroczystości ku uczczeniu tej historycznej daty. Uroczystości rozpoczęły się sypaniem kopca na polu bitwy. Na ilustracji naszej widzimy budowę kopca w Płowcach.

kasyna zebrał się zawodnicy wraz z korpusem oficerskim i p. lotn. O godz. 11 przybył szef Departamentu Aeronautyki plk. pil. Rayski w towarzysztwie zastępcy plk. pil. Sendorka i dowódcy I grupy aeronautycznej plk. pil. Beurandea, których powitał w krótkich słowach dowódca I plk. lotn. plk. pil. inż. Widen.

W krótkim żołnierskim przemówieniu plk. Rayski dziękował zawodnikom i podkreślił ich zasługi na polu lotnictwa, poczem ogłosił kolejność miejsc, zajętych przez zawodników, wręczając im nagrody.

Pierwsze miejsce zajęli — ppor. obserw. Jarzębek i sierż. pil. Marciniak, II miejsce — ppor. obserw. Jakrzewicz i plut. pil. Koszczyński, III miejsce — por. obserw. Kubiśnic i sierż. pil. Simiński.

Zawody odbywały się w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych, dlatego też wy-czynny tam uzyskane, podnoszą wartość nasyżych lotników.

Zwycięska załoga, która zajęła I miejsce, otrzymała oprócz nagród indywidualnych jeszcze nagrodę przechodnią dla swej eskadry — orla z rozpostartymi skrzydłami na podstawie marmurowej. Nagroda przechodnia zostanie własnością eskadry, która 3-krotnie zajmie pierwsze miejsca w zawodach centralnych w okresie 6 lat.

Po wręczeniu nagród nagrodzeni zawodnicy i zaproszeni goście byli podejmowani przez dowódcę i korpus oficerski i plk. lotn.

Narady przed sesją Sejmu

WARSZAWA, 24.9. W końcu bieżącego miesiąca odbędą się posiedzenia poszczególnych klubów parlamentarnych. Na dzień 29 i 30 b. m. wyznaczone zostały posiedzenia P.P.S., Stronnictwa Ludowego, N.P.R. i Ch. D. Dnia 1 października r. b. odbędą się posiedzenia B.B.W.R.

Doniosłe zarządzenie Min. P. i T.

WARSZAWA, 24.9. — Pan Minister Poczty i Telegrafów zwoinił z opłaty pocztowej stałą korespondencję, wpływającą i wychodzącą z Naczelnego Komitetu dla spraw bezrobocia w stosunku do Wojewódzkich i lokalnych komitetów do spraw bezrobocia.

Z opłaty pocztowej są zwolnione również wszelkie przesyłki, kierowane do jednego z tych komitetów dla spraw bezrobocia.

Powyższe zarządzenia Ministra Poczty i Telegrafów wchodził w życie z dniem 1 października br.

Demonstracje bezrobotnych w Anglii

LONDYN, 24.9. W dniu wczorajszym w kilku miastach prowincjonalnych odbyły się demonstracje bezrobotnych. W Liverpoolu demonstrowało 8 tys. bezrobotnych, który przy pomocy policji został rozproszony. W Glasgowie odbył się pochód, liczący 6 tys. bezrobotnych, zaś w Birminghamie demonstrowało 5 tys. bezrobotnych.

Rząd japoński wobec interwencji Rady Ligi Narodów

TOKIO, 24.9. Na dzień dzisiejszy zwołano posiedzenie Rady Ministrów w celu przygotowania odpowiedzi Japonii na interwencję Ligi Narodów w sprawie zatargu chińsko-japońskiego. Przewidywano, że decyzja gabinetu japońskiego zostanie ogłoszona jeszcze wieczorem.

Otwarcie sesji Sejmu i porządek dzienny

WARSZAWA, 24.9. — Marszałek Sejmu Świątalski, wyznaczając pierwsze posiedzenie plenarne Sejmu na czwartek, dnia 1 października br. o godzinie 4 pop. Na porządku dziennym znajduje się wy-

Przed sesją Sejmu i Senatu

Narady marszałków Raczkiewicza i Świątalskiego

WARSZAWA, 24.9. — Marszałek Sejmu Świątalski, odwiedził Marszałka Sejmu Raczkiewicza, z którym odbył dłuższą konferencję na temat spraw związanych ze zwołaniem Sejmu i Senatu na sesję zwyczajną.

Konferencje i przygotowania przed sesją jesienną Sejmu i Senatu

WARSZAWA, 24.9. Marszałek Sejmu Świątalski odbył konferencję z prezesem BBWR, plk. Ślawkiem.

Dziś powrócił do Warszawy Marszałek Akademickiej, odwiedził Marszałka Sejmu Świątalskiego, z którym odbył dłuższą konferencję na temat spraw związanych ze zwołaniem Sejmu i Senatu na sesję zwyczajną.

Stanowisko Ameryki wobec konfliktu japońsko-chińskiego

GENEWA, 24.9. — Posel Stanów Zjednoczonych w Szwajcarii Wilson wręczył w czwartek przedpołudniem przewodniczącemu Rady Ligi Narodów min. Leroux notę sekretarza stanu Stimsona w której Stimson oświadcza że rząd amerykański w zupełności solidaryzuje się z stanowiskiem Ligi Narodów w sprawie zatargu

Notowania walut na giełdzie londyńskiej

LONDYN, 24.9. — Giełda dzisiejsza była ożywiona. Akcje poszły w górę, angielskie obligacje państwowe pozostały bez zmian. Notowania walut w południe były następujące: dolar — 3,97 —

Pomnik Jana Kochanowskiego w Lublinie



W Lublinie odbyło się uroczyste przejęcie pomnika Jana Kochanowskiego, który został ustawiony na Placu Trybunalskim, przed gmachem dawnego Trybunału, dziś zajmowanego przez biura Magistratu. Uroczyste odsłonięcie pomnika nastąpi w dn. 27 września. Ilustracja nasza przedstawia pomnik Jana Kochanowskiego oraz Komitet budowy

Z pow. SUWALSKIEGO

Zakończenie roku w Szkole Rolniczej w Kukowie

Wzbogacone nauką—pełne zapału i energii, pójdą nasze dziewczęta pracować ohocho w swych wioskach i osiedlach

Jak szybko mijają dni. Zdaje się, że niedawno przyjeżdżaliśmy z kufkami, koszmami, a to już za dni kilka z powrotem trzeba się pakować i wyjeżdżać. Tak niedawno jeszcze siadywałyśmy na ławie, z ciekawością słuchając wykładów nowych często nieznanych, a teraz oto za chwilę każda z nas ma złać sprawę z nagromadzonych w ciągu roku wiadomości.

Ze zdwojoną energią pracujemy nad książką, uzupełniamy przedmioty, które były dla nas mniej zrozumiałe. — W klasie wszystkie skupione. Stale krąży pytanie — jak należy rozumieć to a to? I westchnienia: „Boże zdaję mi się, że nie nie umiem”, ale niema czasu na długie rozmyślanie, bo już stajemy jedna po drugiej do odpowiedzi.

Uszczęśliwione wracają na miejsce, którym się powiodło, z zadowolonym patrzaniem na te, które nie zdążyły jeszcze odpowiedzieć. Kilka dni i już wre praca innego rodzaju — pokaz całorocznej naszej nauki, praktycznej w poszczególnych działach.

Ogromniczki pilnie wybierają najładniejsze okazy: obrzynie dynie, marchew, buraki, kalafjory, kapustę. Z dumą spoglądają na swoje warzywa, które wyrosły przelicznie, w duszy rodzi się wielkie zadowolenie — że jednak warto popracować. Nie żal dni, w których z wielkim nakładem sił się pracowało — z myślą aby jaknajprędzej posadzić i jaknajlepiej uprawić ziemię, zanim zacznie żyć roślina. W dziale robót ręcznych począ się nad gorącymi żelazkami, bo przecież nie dość uszyć ładną bieliznę i wyhaftować serwetki, ale trzeba jeszcze dokładnie uprać, uprasować, wtedy dopiero zrobiona rzecz stanie się miłą dla oka.

W kuchni również dziwne zamieszanie. Ledwie możną się nad wyrobieniem kształtnych ciastek, inne z dumą spoglądają na wyrastające mazurki, jeszcze inne przekładają ciasto powidłami z jabłek, bo to ma być szarlorka.

Rolniczki segregują w snopki zboże różnego gatunku, trudzą się nad wykresami, które mają obrazować składniki poszczególnych pasz, stan inwentarza w ubiegłych latach szkolnych, gromadzą buraki z doświadczalnych pól z nawozami sztucznymi. Porządkowo sprzątają, ozdabiają klasę, bo w niej ma się odbyć najazutrz uroczystość wręczania świadectw.

Wszystko już zebrane, przygotowane — następuje praca nieładna, eksponaty odpowiednio umieścić, przyzdobić. W sali robót ręcznych już zawieszają się w różnobarwnych kolorach hafty — kombinuje się by dobrać odpowiednie tło, rozmieścić niektóre rzeczy na ścianach, inne na stołach.

Ogrodniczki w swojej sali stawiają po środku piramidy — gdzie mają postawić przetwory owocowe: galaretki, konfitury, kompoty. Zawieszają na ścianach plan ogrodu szkolnego, małego ogródka warzywnego.

Mleczarki umieszczają masło, sery limbońskie, polskie, trefistów. Na wystawie rolniczej już także zboża rozmieszczają na ścianach, są już i napisy, przynosi się kłatkę na drób, kłatki gdzie będą umieszczone 2 przysięgi, wychowanki dwu koleżanek. Jest i wyłęgarka.

Za chwilą już wszystko przygotowane, jeszcze rzucić okiem czy wszystko w należytej porządku i już można zwiedzać. Pierwszymi gośćmi to my same, przyglądamy się jednej, drugiej, trzeciej sali — odpowiedni robiąc uwagi co do każdej. Każda z nas z pewną radością spogląda, bo przecie wszystkim to my same w przeciągu roku wykonywałyśmy; — tyle zrobiono, tyle widok wysiłku — przyjemnie widzieć owoce swej pracy, przyjemnie, że roku tego nie zmarnowałyśmy. Wieczór sobotni poświęcony ostatniemu zebraniu „Koła Koleżeńkiego”. Po raz ostatni gromadzimy się wszystkie, siadamy w pół-

koło — by powarzyć. Po kolei zdają sprawozdanie poszczególne sekcje: Sklepiku Społdzielczego, sekcja teatralna, zdobnicza. Snujemy plany na przyszłość — każda ma już gotowy program pracy na własnym zagonie. Zapal tchnie ze słów, a jednocześnie bojaźni przed nowym, samodzielnym życiem, tyle można zrobić, ale czy wszystko uda się? Czy będziemy na tyle silne, by przeciwstawić się przeszkodom? — Rodzi się w duszy żal, że co już nigdy nie zbierzemy w tej takiej gromadce, już nie rozlegnie się wspólna pieśń — już każda pójdzie w swoją stronę. Myśl, że jednak wszystkie zbierzemy się na zjeździe wysusza łzy, które bezwiednie do oczu cisną się. A oto wreszcie ostatnia uroczystość Mała Św. — ostatnia modlitwa w murach szkolnych.

Pieśń w czasie nabożeństwa tchnie jakas większą powagą, brzmi bardziej urocz-

ście. Od rana goście zwiedzają wystawę przyjeżdżając rodzice, którym pokazujemy nasze okazy, nasz całoroczny plon. Jest już i p. Starosta. Członkowie Wydziału Powiatowego; już zebrani są wszyscy w jednej sali na stolek leżą świadectwa która za chwilę będą nam wręczone. Z hodowli, ogrodu, porządków, zycia — czytamy sprawozdania. Deklamujemy chórem, potem taniec, następnie wyjątek z „Chłopów” Reymonta inscenizujemy piosenkę „Hejże Wisła”. Czas przedko mija i już p. Starosta wręcza nam świadectwa. Na zakończenie uroczystości p. Starosta w jednych z pełnych zapału słowach wzywa nas do pracy w naszych cichodrzemiących wioskach.

W krótkim czasie mury szkolne pełne wrzawy, młodzieńczego śmiechu — stoją poważne, ciche, czekając na nową gromadkę dziewcząt, która będzie czwartą z kolei.

Zabytki regionalne



Grodno. Kościół i Klasztor Pobernardyński

Wysokie Mazowieckie

Zreorganizowana Kasa Chorych rozpoczęła swą pracę

W Wysoko-Mazowiecku jako miejsce powiatowe ma siedzibę swą pow. Kasa Chorych, która rozpoczęła swą działalność w dniu 1 kwietnia 1926 r. Ilość członków w Kasie z powodu kryzysu gospodarczego, spadła znacznie: na 1. IX-31 wynosiła ogółem 1679 osób, w tem mężczyzn 1417 i 262 kobiety.

Członków rodzin 1511, w tem mężczyzn 14 kobiet 611 i 866 dzieci. Ogółem prawo korzystania ze świadczeń ma 3210 osób, co w stosunku do ogółu ludności w powiecie wynosi tylko 3 proc. Jest to porównaniu z innymi powiatami bardzo mało, gdyż naprzykład w Wilnie korzysta ze świadczeń Kasy 25 proc. ludności. Przyczyną tego stanu jest wybitnie rolniczy charakter powiatu, gdyż służba relna w gminach wiejskich nie podlega dotychczas jeszcze ubezpieczeniu, a większych zakładów przemysłowych w powiecie niema.

Według kategorii, ubezpieczeni dzielą się na rzemieślników, robotników czasowych, służbę domową oraz pracowników umysłowych.

Ilość wizyt lekarskich w m-cu wynosi 1307, oprócz tych chorych, którzy korzystają ze świadczeń na rachunek Kas w innych pow. Kasach, będąc tam skierowani dla kuracji, lub też — gdy czasowo zamieszkują, poza terenem powiatu.

Porad dotychczas udziela się miesięcznie około 360. Kasa oprócz porad lekarskich ambulatoryjnych, daje możliwość leczenia się w szpitalach: w Mazowiecku, Białymstoku i Supraślu, gdzie ma stale opłacane dwa łóżka.

Charakterystycznym jest, że dotychczas Kasa Chorych, pomimo zmniejszenia ilości ubezpieczonych, co już podraża koszty leczenia, administracyjne, a także pomimo zmniejszonych zarobków tych, którzy pracują — dotychczas nie zmniejszyła świadczeń i daje wszystkie te świadczenia swym członkom jako wówczas, kiedy konjunktura gospodarcza była znacznie lepszą.

Srednia opłata składek na 1 członka wypadła zł 9,60.

W wydatkach zaś wynika, że na świadczenia pieniężne (zasilki chorobowe, domowe, szpitalne), lecznictwo, leki i wszystko, co w zakres lecznictwa wchodzi — Kasa wydaje średnio 80-85 procent wpływu. Na koszty administracyjne 15-20 proc., co stanowi cały wpływ.

Pomimo ciężkiego stanu Kasa Chorych udziela subwencji T-wu „Przystań”, wydaje broszurki swym członkom, propagując ideę zdrowotności, jak: „Droga do zdrowia”, „O chorobach wenerycznych” i inne.

Rek operacyjny 1931 dla Kasy Chorych w Mazowiecku jest tem bardziej ciężkim, gdyż nieuczelnosc trzech pracowników w kwietniu b.r. naraziła Kasę na straty kilku tysięcy złotych, która to sprawę Kasa Chorych skierowała do władz prokuratorzkich.

Obecnie, przy zmianie władz Kasy oraz całego personelu administracyjnego, jak również przy stosowaniu oszczędności, (zmniejszenie poberów i rzeczowych wydatków), Kasa Chorych ma możliwość oparcia ciężkiej sytuacji, w jakiej się znalazła przed kilku miesiącami.

Posiedzenie Komitetu Budowy Zakładu Leczniczego dla alkoholików i narkomanów w Świątku-Wołówiczowskim

Dnia 23 b.m. pod przewodnictwem Pana Wojewody Kościelkowskiego odbyło się posiedzenie Komitetu Budowy Zakładu Leczniczego dla alkoholików i narkomanów w Świątku-Wołówiczowskim. Po zagajeniu posiedzenia przez Pana Wojewodę, sekretarz Komitetu odczytał protokół z poprzedniego zebrania, poczem prof. Skałk Sosnowski, kierownik robót, zdał sprawozdanie z dotychczas dokonanych robót i zaproponował drobne zmiany techniczne, które Komitet zatwierdził.

Ze sprawozdania wynika, że rozpoczęto już roboty instalacyjne, zaś z robót budowlanych nie zostały wykonane tylko te, które mogą być wykonane dopiero po założeniu instalacji.

Całkowite ukończenie robót nastąpi w połowie przyszłego roku. Ponadto Komitet przyjął do zatwierdzenia wiadomości sprawozdanie finansowe oraz uchwał dokupić około 60 morgów ziemi celem powiększenia gospodarki rolnej zakładu.

Co się dzieje w świecie

Wojska japońskie maszerują dalej! Próby załagodzenia konfliktu

Między rządem chińskim a japońskim toczą się nieoficjalne rokowania, przyczyną jednak Chiny, wobec zbrojnego napaadu Japonji i zajęcia obrzyniejszej dzielnicy wstrzymują się od zapropnowania rokowań oficjalnych, na które Japończycy prawdopodobnie zgodziliby się.

Japonja uważa, że sprawa zajęcia Mandżurji jest jej prywatną sprawą i Chin a Liga Narodów nie może się do tego mieszać.

Ostatnie wojska japońskie szybko zajmują pozostałe ważniejsze punkty strategiczne w Mandżurji przyczem po dość zaciętej walce zajęli miejscowość Tunhua we wschodniej części prowincji Kirin. Również zajęto w pobliżu szereg stacji kolejowych i mniejszych miejscowości. Według oficjalnego komunikatu w ciągu

ostatnich 5 dni we wschodniej Mandżurji straty Japończyków wynoszą w zabitych 200 ludzi, według nieoficjalnych wiadomości straty te wynoszą podobno bez porównania więcej.

TOKIO. Urzędowo donoszą o wszczęciu kroków celem oprótnienia Mandżurji. Oprótnienie to musi postępować stopniowo wobec niepokojów w kraju.

Na notę Ligi Narodów odpowiedź ma być dana w przeciągu 36 godzin.

PEKIN. Attache zagraniczny zostali powiadomieni, że marsz wojsk japońskich wśród walk postępuje dalej. Japończycy w popślesznem temple zajmują resztę prowincji Kirin i prą na Czarbin. Kole Mandżurji miały się podobno zebrać większe oddziały sowieckie.

Ameryka przeciw wojnie

WASZYNGTON. Sekretarz stanu Stimson pisał do wiadomości, że Stany Zjednoczone Am. Półn. wysłały zarówno do Japonji jak i do Chin kategoryczną notę, domagając się natychmiastowego zaprzestania kroków wojennych.

Równocześnie Stany wysłały notę do Ligi Narodów, wyrażając swą solidarność z Ligą w sprawie stanowiską, zajętoją względem wypadków wojennych w Mandżurji.

Po raz pierwszy po wojnie światowej przybędą ministrowie francuscy do Berlina

BERLIN. 28.9. Przygotowania i formalności związane z wizytą ministrów francuskich w Berlinie zostały ostatecznie zakończone.

Laval i Briand przybywają w niedzielę 27 b.m. rano do Berlina. Termin przyjazdu został nieco zmieniony, ponieważ poprzednio projektowany przyjazd ministrów na sobotę wieczorem został przelożony ze względów bezpieczeństwa. Policja berlińska bowiem pragnie, aby przyjazd nastąpił w dzień, gdy środki ostrożności zwrocone przeciwko ewentualnym ekscesom, będą mogły zostać lepiej zastosowane.

Konferencja francusko-niemieckie w Berlinie posiadat będą charakter poważ-

nym rokowań, na co wskazuje fakt, iż w towarzystwie ministrów francuskich, przybędzie również podsekretarz stanu francuskiego ministerstwa spraw zagr. Berthelot, na czele całego sztabu urzędników.

Ze strony niemieckiej w rokowaniach uczestniczyć będzie również sekretarz stanu Bülow, ponadto weźmie w nich udział ambasador francuski w Berlinie p. Francois Poncet i ambasador niemiecki w Paryżu von Hösch.

Ministrowie francuscy nie zostaną przyjęci przez prezydenta Hindenburga, lecz ograniczą się tylko do złożenia biletów wizytowych.

Znowu odłożono wizytę Mussoliniego w Watykanie

RZYM. Kardynał Pacelli wyjechał na urlopowo do Szwajcarii. W związku z tem przypuszczalnie należy, iż wizyta szefa rządu

włoskiego u Ojca św., mimo ustawicznych pogłosek, ustalających termin wizyty, została odłożona.

„DZIEŃ LOTNICZY“ w Bielsku



W Bielsku odbył się „Dzień Lotniczy”, zorganizowany przez L. O. P. P. Z okazji tej uroczystości odbyły się wykłady i pogadanki malarce na celu propagandy LOPP-u. Ilustracja nasza przedstawia fragment pochodu, na którego czele stoi grupa ludzi przybranych w maski gazowe.

Więści z Polski

Nad czem będzie obradował Sejm

WARSZAWA. Sesja zwyczajna Sejmu została przyspieszona ze względu na konieczność zatwierdzenia całego szeregu przedłożeń, które są ściśle związane z przedłożeniem budżetu, tak, aby budżet mógł być już objąć. Przedłożenia te, to ustawy podatkowe, dalej z najbardziej aktualnych przedłożeń dotyczące bezrobocia, dalej zmian w administracji, które dałyby w rezultacie znaczne oszczędności.

Zostaw podatkowych wymienić należy przedłożenia dotyczące podatku dochodowego, od tantjem, podatku od piwa, wina, podatków w naturze i t. d. Z przedłożeń odnośnie do sprawy bezrobocia na uwagę zasługuje przedłożenie dotyczące godzin pracy.

Przypuszczalnie więc należy, iż początek nadchodzącej sesji będzie stał pod znakiem wymienionych wyżej przedłożeń. Wobec tego, iż budżet powinien zostać złożony do łaski marszałkowskiej o dnia 31 października. Sejm miałby do zatwierdzenia tych przedłożeń mieszając czasu, poczem dopiero rozpoczalby prace poświęcone budżetowi. Prace te zkończ przelagłyby się do Wielkiej Nocy.

Sejm śląski został również zwołany

KATOWICE. Sesja budżetowa Sejmu Śląskiego wyznaczona została na dzień 1 października r. b. Człowym punktem porządku dziennego jest wybór członków rady wojewódzkiej i sprawa redukcji bu-

dżetu na rok 1931-32, którą to sprawą zajmowała się w dniu dzisiejszym komisja budżetowa Sejmu i powzięła odpowiednie uchwały i wnioski.

Groźny strażnik



Ilustracja nasza przedstawia widok jednego z masztów i trzech dalekonośnych dział na amerykańskim okręcie wojennym „USS CHICAGO”

Polska wybija się na czoło państw rolniczych Europy

(Uwagi naszego przedstawiciela wywarły w Genewie wielkie wrażenie)

Ciężkie położenie rolnictwa, zubożenie wieśniaków, potaniecie produktów rolnych — to są sprawy, które nie tylko dotknęły nas, ale także przechodzą ciężki kryzys. Pod tym względem mamy do zanotowania znowu doniosłe wystąpienie przedstawiciela Polski na terenie międzynarodowym, wystąpienie, dotyczące spraw, związanych ze sprawami pomocy dla ulżenia dołł ludności wiejskiej.

Ostatnio w Genewie, na jednym z posiedzeń komisji, mającej badać sprawy gospodarcze, zabrał głos nasz przedstawiciel, senator Targowski. Wystąpił on jednak nie tylko w imieniu Polski, ale również i w imieniu szeregu państw, wspólnie zainteresowanych dołą wst. Są to następujące kraje: Czechosłowacja, Bułgaria, Estonia, Jugosławia, Letwa, Rumunia, Węgry. One to powierzyły delegatowi Polski, senatorowi Targowskiemu, obronę swych interesów włościańskich i słusznych spraw ochrony rolnictwa. Zresztą nie po raz pierwszy dzieje się, że Polska ma zaszczyt być wspólnym przedstawicielem interesów tych państw rolniczych. Jak wiadomo, Polska była jednym z głównych sprawców tego, że już od przeszło roku istnieje porozumienie co do spraw rolnictwa między państwami rolniczymi i że w sierpniu 1930 roku w Warszawie odbyła się ważna konferencja rolnicza, której uchwały sięgają daleko i wywierają doniosły wpływ na politykę rolniczą całej Europy.

Cóż więc teraz powiedział w Genewie wobec delegatów niemal całego świata nasz senator? Jak przedstawił główne zadania włościanstwa, trapiącego od lat tak ciężkimi wstrząsami? Przedewszystkiem — powiedział — chodzi o kredyty rolnicze. Kraje, produkujące zboża, będące spichrzem, dla tych krajów, które mają mało zboża, muszą mieć jaknajdogodniejsze kredyty. I to kredyty długoterminowe, hipoteczne. Musi być zatem nie tylko stworzony, ale i czempedziej uruchomiony instytut, któryby te długoterminowe i hipoteczne kredyty rolne rozdzielał. Rozpoczęcie działalności przez taki instytut jest pleką potrzebą, a wszystkie państwa, które to dotyczy, muszą wyteżyć się, aby przyczynić się do tego dzieła.

Dalszą sprawą, którą poruszył senator Targowski, jest organizacja zbytu produktów rolnych. Podkreślił, że niestety, pierwsze próby organizacji międzynarodowej zbytu piodów rolnych nie dały należytych rezultatów; to też trzeba tę sprawę lepiej zorganizować. Następnie omówił sen. Targowski niemniej ważną sprawę wywozu i przywozu zwierząt, mięsa i innych produktów zwierzęcych. Chodzi o to, aby zważyć w jaknajkrótszym czasie konferencje międzynarodowe i aby naradzić się, jakby usunąć dotychczasowe przeszkody w imporcie i eksporcie produktów hodowlanych, bo w dotychczasowej praktyce trudności i przeszkody są tak wielkie, że handel nierogacizną i bydłem szwankuje mocno ze szkoda dla włościan.

Dalej mówił sen. Targowski o tem, jaka jest różnica między obecnym położeniem krajów, zajmujących się głównie przemyślem, a krajów, głównie produkujących na roli. Otóż stwierdził, że te kraje rolnicze są — jeśli chodzi o ich położenie gospodarcze — zdrowsze i bardziej odporne. To też te właśnie kraje zasługują na większe zaufanie co do kredytów. „Uzdrowienie gospodarcze — oświadczył dalej senator Targowski — państw rolnych wymaga kredytów, które mimo tego, że będą nisko oprocentowane, stanowią jak najniebezpieczniejszą lokatę, gdyż niema lepszego dłużnika, aniżeli rolnik. Z drugiej strony uzdrowienie życia gospodarczego państw bloku rolnego wymaga dania im możliwości sprzedaży piodów rolnych popapających się cenach. Kraje bloku rolniczego spełniają swą rolę w poli-

tyce i gospodarce światowej wtedy, gdy będą w możności zwiększyć swoją siłę

kupna i umożliwić w ten sposób wymianę z krajami produkcji przemysłowej.

Tak się przedstawiają główne myśli, zawarte w mowie przedstawiciela Polski.

Jak donoszą z Genewy, słowa te wywarły głębokie wrażenie i stanowią zgraniczoną przedmiot ożywionych rozmów i ogólnego zainteresowania.

Zniżki obcych walut na giełdach światowych

Nasz polski złoty trzyma się mocno!

W związku ze spadkiem funta angielskiego obniżyły się również waluty państw północnych, jak Szwecja, Norwegia i Dania, o blisko 16 procent poniżej paritetu złota. Spadek ten pociągnął za sobą zniżkę walut, opartych na funcie i walutach państw skandynawskich, jak Letwa, Estonia i Finlandia. Zachwiała się również bardzo poważnie waluta belgijska, która notowana była o przeszło 0,25 poniżej paritetu oraz lir włoski o 4 procent.

Zanotowano również spadek franka szwajcarskiego. Z walut amerykańskich zachował się dolar kanadyjski, który spadł o 8 procent poniżej paritetu swego. Mocno utrzymuje się kurs franka francuskiego, ze względu na olbrzymie zapasy nagromadzone złota. Również gulden holenderski utrzymuje swój kurs poniżej paritetu o pół proc. Kurs złotego polskiego utrzymuje się na wszystkich giełdach świata na parytecie złota. Na niektórych giełdach notowany jest on nawet o kilka punktów wyżej.

Mocna pozycja złotego na światowych rynkach pieniężnych jest decydującą przyczyną spokojnego nastroju na giełdach polskich, które nie wykazują zwiększonego zapotrzebowania na dewizę zagraniczną.

Charakterystycznym jest, że spekulacja giełdowa, która w lipcu r. b. poniosła duże straty na grze dolarem gotówkowym, obecnie unika tej waluty, natomiast przetrwała się na spekulacji rublem złotym. Jak stwierdzają sfery finansowe i giełdowe spekulacja ta nie posiada większego znaczenia dla naszego rynku pieniężnego.

Ożywienie w przemyśle młynarskim

Po kilkumiesięcznej stagnacji, w przemyśle młynarskim nastąpiło znaczne ożywienie. Wiele młynów całkowicie wykorzystywało swą zdolność przemysłową. Uruchomione zostały ostatnio młyny, które od dłuższego czasu były nieczynne.

Wobec wyczerpania się zapasów w hurtownikach, popyt na mąkę żytnią jest dość znaczny.

Na mąkę pszenną zapotrzebowanie w kraju poprawiło się dopiero, w drugiej połowie miesiąca ubiegłego, jednak wobec istnienia jeszcze pewnych zapasów,

wobec niewielkiej ilości złotych rubli w obiegu. Spekulacja ta w najbliższych dniach powinna się załamać. Należy zau-

ważyć, że oficjalny kurs jednego grama czystego złota pozostał bez zmiany i wynosi obecnie 5,92,44.

Stosunki kredytowe Banku Polskiego z klientelą zamiejscową

W związku ze stratami, poniesionymi ostatnio przez przemysł i handel przy tranzeżach kredytowych z firmami mało znanymi, coraz bardziej przejawia się dążność w kierunku zwężenia stosunków kredytowych z odbiorcami zamiejscowymi, co znajduje potwierdzenie w silnym zmniejszeniu się kwoty weksli zamiejscowych, przyjętych w sierpniu do portfela Banku Polskiego.

Ogólna suma zdyskontowanych w

Banku Polskim weksli miejscowych była w miesiącu ubiegłym o 3% mniejsza niż w poprzednim miesiącu, gdy tymczasem weksli zamiejscowych o przeszło 23%. Niewątpliwie działa tu częściowo i inny czynnik, mianowicie wyraźne wstrzymywanie się hurtowników i detalistów kilku branż, jak np. bawełnianej od uzupełnienia zapasów na składach, co oczywiście nie mogło się nie odbić na ugrupowaniu dłużników.

Organizacja eksportowa podejmuje wywóz bydła do Szwajcarii

Po dłuższych rokowaniach, przeprowadzonych na miejscu przez własnych przedstawicieli, organizację eksportującą przystępują obecnie do zorganizowania wywozu bydła rogatego do Szwajcarii. Próbne transporty, od których powodzenie będzie zależał dalszy plan tej gałęzi wywozu, będą wysłane już w dniach najbliższych. Organizacja eksportowa zamierza wysłać przede wszystkim materiały rzeźny, który może liczyć na bezwzględny zbył w Szwajcarii, t. zn. byczki i jałowki 2 — 2 pół letnie.

Transport ten jak i możliwe dalsze wysyłki bydła do Szwajcarii będą się znajdowały pod nadzorem specjalnego inspektora eksportowego, urzędującego z ramienia Państwowego Instytutu Eksportowego.

Należy zaznaczyć, że wymagania importerów szwajcarskich co do jakości bydła są dość wysokie, lecz według przewidywań rzeczoznawców, materiał polski powinien zyskać sobie uznanie. Jak dotąd Szwajcarya pokrywa zapotrzebowanie swego rynku na bydło w Holandji i na Węgrzech.

Urząd Wojewódzki Białostocki ogłasza, że w dniu 20 października b. r. o g. 10-ej odbędzie się na podwórzu gospodarzem Urzędu sprzedaż z licytacji jednej pary koni zaprzęgowych, a mianowicie:

- 1) klaczy — lat 14 maści gnładej, na łbie siwy włos, chrapka, lewa tylna kończyła biała.
- 2) klaczy — lat 17 maści kasztanka bez oznak.

Za wojewodę
(-) Wacław Chrusanowski
Naczelnik Rachuby.

755-1

Oryginalny właściciel kopalni złota

W Gold Hill w stanie amerykańskim Utah żyje jeden z największych dziwników w Ameryce. Jestto inżynier górniczy zwaniskiem Löffler-Palmer.

Posiada on kopalnię złota, którą mógłby sprzedać za grube pieniądze, ale nie czyni tego. Kopalni tej nie eksploatuje wcale. Osadził tam dozorcę wraz z rodziną, który dozoruje mu kopalni za dość wysokie wynagrodzenie.

Inżynier przyjeżdża do kopalni raz na rok i wtedy własnoręcznie zapomocą oskarda odłupuje sobie ze skał tyle złota, ile mu potrzeba na całoroczne utrzymanie i pokrycie wszelkich innych kosztów. Wydobywa on wtedy złota za jakieś 100.000 złotych, co trwa zwykle dwa do trzech tygodni, potem wraca do domu. Złoto przewozi do „American Smelting and Refining Company”, gdzie wreczają mu za nie czek z odpowiedzi sumą.

Od kilkudziesięciu lat inżynier żyje w ten sposób, nie kwapiąc się z wydobyciem z kopalni wszystkich zapasów złota.

Podniósł pieniądze z banku Löffler-Pulmer udaje się albo do Kalifornii na wycozynek, albo też na kilka miesięcy do puszczy amerykańskiej, gdzie zawzięcie poluje na dzikie zwierzęta.

Rezpaczliwy los kolonistów niemieckich w Sowieciech

Pisma berlińskie publikują list kolonisty niemieckiego, który nadszedł w tych dniach z Syberji: „Zaluję tych wszystkich, którzy chcą być obywatelami Sowieckich. Każdy tu chłop, każdy robotnik gorzko płacze nad swym losem, nie widząc końca swym męczarni. Tysiące robotników i chłopów ginie tu w tajemniczy sposób. Noc ich pochłania bez śladu. Czasami jest to kula z płotu, czasami wprost rozstrzelanie pod słupkiem. Chłopi zabrane wszystkie: konia, bydło, świnie, owce, Je-

żeli ma jeszcze krowe, to mleko musi oddawać rządowi. Jeżeli ma owce, to i wlna nie należy do niego, lecz do państwa. A podatki są coraz większe. Chłopi i robotnicy umierają tysiącami w barakach. Raz na sześć miesięcy widzimy tu pudełko papierosów.

Ratujcie nas — kończy kolonista, zwracając się do rządu niemieckiego po opiekę. Giniemy marnie i nie wiemy, za co giniemy*.

Urząd Wojewódzki Białostocki na zasadzie art. 4. ustawy z dnia 24 października 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 478) i rozporządzenia ministerialnego z dnia 16. IX. 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 678) w brzmieniu § 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29. VIII. 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 93, poz. 545) podaje do powszechnej wiadomości, że ANUSZEWICZ vel JANUSZEWICZ Antoni urodzony dnia 25 sierpnia 1895 r. w Łosach-Berwickach pow. wysoko-mazowieckiego str. Adama i Juljanny z Łapińskich zam w Łosach pow. wysoko-mazowieckiego wnosił podanie o zmianę nazwiska rodzowego „Anuszeuicz vel Januszeuicz” na nazwisko Januszeuicz.

Przeć uwzględnieniu prośby powyższej mogą zainteresowani zgłosić w Urzędzie Wojewódzkim Białostockim w terminie 90 dniowym od dnia ogłoszenia niniejszego zarzuty, uzasadnione metryką urodzenia.

Za Wojewodę
(-) Dr. Raczyński.
Naczelnik Wydziału Administracyjnego

754-1

POWAŻNA FIRMA
Dla powiększenia swojej organizacji poszukuje
3-4 inteligentnych pań
na stałe i dobre płatne posady.
Zgłosić się z dokumentami
w poniedziałek i wtorek od 5-ej do 7-ej popoł.
Białystok, ul. Pólna 20-a, parter na lewo.

Radjoprogram

Piątek 25 września

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych 15.25 „Piaństwo i płacy w utworach Szekspira” dr St. Koguzński 15.45 Kącik krótkofalowy 15.55. Muzyka z płyt gramofonowych 15.30 „Kącik artystyczny L.S.G.” 16.50 Pogadanka literacka w języku francuskim — p. Lucien Roquigny 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych 17.35 Odczyt 18.00 Muzyka lekka ze Lwowa 19.20 Feljeton p. t. „Za Niemem” — p. Mjr. Adam Bartkiewicz 19.35 Muzyka z płyt gramofonowych 19.40 Giełda rolnicza 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej w wyk. Ork. Filh. pod dyr. Berdłajewa i Szymon Goldberg (skrzypce) 22.30 Muzyka lekka i tańeczna.

Sobota 26 września

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych 15.25 „Przebieg wydawnictw periodycznych” 16.00 Program dla młodzieży: Transmisja słuchowiska z Krakowa dla starszej młodzieży p. t. „Powrót z Gwiazd” — p. Mjr. Br. Dąbrowskiego i Wł. Kaczmarek 16.30 Koncert dla młodzieży w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimńskiego 16.55 „Cał Litwa pisze o Polsce” — p. Marjan Beßermann (Witła) 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych 17.35 „Nauka i sztuka” prof. St. Machniewicz (Lwów) 18.00 Gdzina młodych talentów muzycznych 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych 19.40 Wiadomości bieżące rolnicze — p. Józef Piątek 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy 20.15 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, Irenka i Henia Paull (xylofony) Mieczysław Fogg (baryton) i prof. L. Urstein (akomp.) 22.00 Na widnokręgu 22.30 Koncert utworów Chopina w wyk. J. Turczyńskiego 22.30 Muzyka lekka i tańeczna.

Student w roli królika doświadczalnego

Od roku już student uniwersytetu w Chicago, Fryderyk Hölzel służy profesorem tegoż uniwersytetu jako „królik doświadczalny”.

Hölzel pęka kawałki metali, odłamki szkła, nitki i t. d. Profesorem bada ją cierpienia jego żółdaka, zapisując skrzętnie wszelkie objawy.

W najbliższym czasie Hölzel przejdzie „kurację” trucizn wszelkiego rodzaju. Za każdą taką „operację” student pobiera 100 dolarów wynagrodzenia.

Zgubiono książeczkę wojskową na imię
Abrama Chazama r. 1904.

LECZNICA PRZYCHODNIA

lekarzy specjalistów
Białystok, Mazowiecka 5 (Sienny Rynek) tel. 1-38.
PORADA 3 Z 1
wszystkich specjalności
choroby wewnętrzne, chirurgiczne, dziecięce, kobiece i skuszerja, nerwiczne, skórne i weneryczne, oczu, gardła, nosa i uszu. Gabinet dentystyczny, Rentgen, analizy, leczenie elektrycznością i światłem, po cenach leczniczych
Dojazd autobusem Nr. 2
53-17

ZAKŁAD STEPLI
L. KOFMAN
BIAŁYSTOK, Lipowa 15.
POLEGA:
stemple, kauczukowe, pteczenie do laku szablony cynkowe, datowniki, numeratory drukarki tabliczki metaliczne do drzewi, szyldy żelazne emalowane, tabliczki tłoczone, numery tłoczone i emalowane, monogramy srebrne, żetony i wszelkie roboty w zakres grawerstwa wchodzące

753-10

SKŁAD SUKNA
Jakób Rafałowski
BIAŁYSTOK, ul. Geldowa 2.
Poleca na sezon jesienno-zimowy
Wielki wybór gatunków sukna
Bielskich, Tomaszowskich i Łódzkich
Ceny konkurencyjne.

SKŁAD FUTER
M. J.
GONIA DZKIEGO
znajduje się
Białystok, róg ul. Sienkiewicza i Żydowskiej (1 piętro)
Skład bogato zaopatrzonej wielkim wyborem wszelkiego rodzaju futer

W środę 23 b. m. PREMJERA
Wielki film naukowy
„Simba król puszczy”
Kino teatr
„ŚWIATOWID”
BRYGDZKA 2
Początek seansów o g. 5.40, 7.30 i 9.30.

Z Teatru Miejskiego

W piątek premiera pełnej humoru nowocześniejszej komedji Varscill'ego i Byrne'ego „Ta która zwycięża” z p. Marje Hryniewicz—Winklerowa, Kossowska, Hrowińska, Kutnerówna, Krokowska, Winklerem, Dąbrowskim, Rymszą, Dzwonkowskim w rolach głównych.

W sobotę zespół wyjeżdża w Augustowa z „Weselem”—Wyspiańskiego.

W niedzielę o godz. 4 p.p. ostatni raz „Wesele”—St. Wyspiańskiego, w wykonaniu całego zespołu. Ceny miejsc niższe.

W niedzielę o godz. 8 m. 15 wiecz. po raz drugi „Ta która zwycięża”.

W próbach „Panna Meżatka”—Kozieniewskiego.

Kradzieże

Wąsowicz Stanisława, zam. we wsi Barbaryczce, gm. Hożej, zameldowała na Posterunku P. P. w Hożej, że w nocy na dzień 21 września r. b. nieznaną sprawcą zapomocą włamania się do komory skradł II gar: erobę na sumę 350 zł, oraz z tejże komory na szkódę Wołkowskiej Rozalii skradł 20 dolarów oraz garderobę na sumę 350 zł. O dokonaniu tej kradzieży poszkodowane podejrzewają Juljana Wojciechowskiego, m-ca tejże wsi. Dochodzenie prowadzi Posterunek P. P. w Hożej.

Waluszcyk Józef, zam. w przy ul. Ogrodowej 15, zameldował o kradzieży na jego szkódę z zamkniętego sklepu przy ul. Napoleońskiej 16 — mięsa na ogólną sumę 70 zł. Sprawcy dostali się do sklepu zapomocą podrobionego klucza. Dochodzenie prowadzi I Komisariat P. P. w Grodnie.

Ciężkie uszkodzenie ciała

Lidja Pilec, zam. we wsi Purzyce, gm. Żytomia, zameldowała na Posterunku P. P. w Żytomli, że powracając w dniu 21 bm, ze wsi Sieluki do domu, na drodze koło wsi Purzyce została pobita przez Szurko Sergjusza i Pilca Jana m-ów wsi Purzyce. Według orzeczenia lekarskiego — uszkodzenie zadane Piłcównie należy do ciężkiego uszkodzenia ciała. Przyczyna pobicia także nieznaną. Dochodzenie prowadzi Posterunek P. P. w Żytomli.

Lekarz-dentysta

NENKES

Przy gabinecie laboratorjum sztucznych zębów godzinę przyjęć od 9 rano do 7 wieczór. GRODNO, ul. Orzeszkowej 9, (gmach Poczty)

Z luźnych kartek o Skidlu

Okolice Skidla są bardzo malownicze. Malowniczość ta jest typowo polską. Są te uroczyska sielskie zakątki, niby perełki swojskie, ukryte i nieznanie dla szerszego ogółu, mile i wabiące oko krasną łagodną i przyjemną. Urok posiadają przemysłąsiadające ze Skidlem wioski i uroczyska Chwały, Niekrasze, jakieś stare okopy i wał oraz dwór ksiądzki, kryjący się w zaroślach, omywany kretami, wijącymi się zygankiem, niby wstęgą, wędami rzeczułki Skidlanki (Skidlicy).

W tych uroczyskach mieszkańcy Skidla znajdują odcichnienie i wypoczynek, uciekając z miasteczka, często, gęsto w dni słońca zaleczonego, a w dni słoneczne i upalne zaspłonego i zaśmieconego. Oddycha tam mieszkańcy Skidla pełną pierśią i bawi spójrzaniem swe zielenością wyniosłych drzew i zarośli, wdziękiem olszyn i wierzb, pochylonych nad cichą taflą Skidlanek, urokiem sosen na wzgórkach piaszczystych cieszę swe oczy.

Tuż za terenem miejskim, przedzielonym od dóbr ks. Czwertyńskich Skidlanek, wśród zarośli i wysokich drzew parku, otoczony cichym zacienionym kąpielcem, dziwnie nastrojowy stoi kościółek katolicki, raczej kapliczka murowana, ze strzelistą wieżyczką, wybiegającą ku niebiosom. Ponad wierzchołki drzew. Nastrojowy, pełen ciszy i ukojenia, w ukwieceniu klombów i kwiatników, kościółek rozciąga dokoła spokój błogosławiony, urok świętości i skupienia modlitewnego. Tu żarliwy katolik znajduje ciszę i ukojenie od trosk powszednich, od kłopotów dnia codziennego, od meki serdecznej. W niedzielę i święta grają tu organy, wznoszą się ku niebiosom modły wiernych, świątynia rozbrzmiewa modlitewnym chórem śpiewów, przybywa kapłan z Kaszubiniec, odprawia mszę świętą. A w dni majowe, w wieczory mroczne, pełne śpiewów słowicy, odbywają się w świątyni nabożeństwa do Królowej Polskiej, modlitwy majowe — pod kierunkiem księżniczki Czwertyńskiej, Marji.

W dni zaś zwykłe, powszednie trwa tutaj cisza niezłamana. Jeno ptaszęta świergocą w zaroślach, otaczających

kapliczkę. Jeno słychać plusk wody w pobliskim kanale. Jeno wilgotna, surowa woń leśna unosi się z zarośli i zapach z kwiatników napenia powietrze.

Ukryty w zaroślach i niewidzialny z terenu miasta kościółek w niedziele i święta nie pomieszcza wiernych w czasie

nabożeństwa.

Zapewne z czasem, w przyszłości, stanie bardziej obszerna świątynia w miejscu, gdy tego życia i potrzeba wymagać będzie.

(D. c. n.)

Gliniń.

Pan Szubartowicz wiceminister Pracy i Opieki Społecznej w Białymstoku

W dniu onegdajszym przybył do Białegostoku podległym piespelnym z Warszawy o godz. 10 min. 14, wiceminister Pracy i Opieki Społecznej p. Szubartowicz w towarzystwie wyższych urzędników Ministerstwa.

Z dworca kolejowego Pan Wiceminister udał się do Urzędu Wojewódzkiego, gdzie zapoznał się z urzędnikami i teklem prac Wydziału Pracy i Opieki Społecznej.

znę następnie w towarzystwie Naczelnika Wydz. Pr. i Op. Społ. p. Kamińskiego, dekanat inspekcji P.U.P.P., Biura Państwowego Funduszu Bezrobocia, Inspektaratu Pracy, Ekspozytury Urzędu Emigracyjnego i zwiedził Dom Dziecka T—wa „Przystań” oraz Miejski Zakład Opiekuńczo-Wychowawczy, Kasę Chorych i Zakład Opiekuńczy nad sierotami żydowskimi przy ul. Jurowieckiej 7.

Świetlica T—wa „Przystań” rozpoczyna działalność

Dnia 4 października r.b. rozpoczyna się w Świetlicy Oddziału Miejskiego T—wa „Przystań” normalne zajęcia dla młodzieży w wieku pozaszkolnym

Zapisy skutecznie można codziennie począwszy od 23 września do 1 października r.b. w godzinach 18 do 20 w lokalu Świetlicy ul. Bonifraterska 34.

Drukarnia „GRAFIKA” WYTWÓRNIĄ STEPLI

GRODNO, Dominikańska 26.

vis-a-vis Sądu Okręgowego.

wykonywa się wszelkie roboty drukarskie oraz STEPLE RUMOWE I METALOWE — po cenach najniższych PRĘDKO! ŁADNIE! TANIO! UWAGA! dla instytucji rządowych i wojskowych specjalny rabat.

BILANS

Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Grodzieńskiego na dzień 1 września 1931 r.

Stan czynny		Stan bierny	
Gotowizna w kasie i bankach	Zł. 220.344.54	Kapitał zakładowy	Zł. 150.000.—
Papiery procentowe własne	„ 35.776.96	Kapitał Rezerwowy	„ 77.753.24
Pożyczki	„ 1.505.990.25	Wkłady	„ 1.243.980.68
Pożyczki długoterminowe	„ 31.977.84	Redyskonto	„ 347.014.76
Otwarte kredyty	„ 228.427.38	Kredyty udzielone Kasie	„ 573.427.86
Pożyczki na zastaw	„ 18.490.86	Procenty i prowizje pobrane	„ 238.390.07
Pożyczki Hipoteczne	„ 48.562.37	Sumy Przechodnie	„ 17.066.79
Pożyczki komunalne	„ 313.398.83	Należności inkasowe	„ 7.440.58
Ruchomości	„ 42.257.32		
Koszty Handlowe	„ 100.262.32		
Sumy przechodnie	„ 39.024.93		
Procenty i prowizje wypłacone	„ 69.243.75		
Wydatki do zwrotu	„ 1.316.63		
	Zł. 2.655.073.98		Zł. 2.655.073.98
Inkaso	„ 194.019.71	Różni za inkaso	„ 203.387.32
Weksle u korespondentów	„ 9.367.61	Depozytarjusze	„ 375.589.69
Depozyty	„ 373.589.69	Depozyt własny	„ 47.346.40
Różni za nasze depozyty	„ 49.346.40		
Bilans	Zł. 3.281.397.39	Bilans	Zł. 3.281.397.39

Obroty od 1 stycznia do 1 września 1931 r. wynoszą Zł. 39.314.848.18

Popierajcie L. O. P. P.

Na ogólne żądanie Szan. Publiczności udło się nam sprowadzić na powtórzenie wielkie arcydzieło dźwiękowe reżyserji słynnego Ernesta Lubitscha p.t.

„MONTE CARLO”

role główne kreują: słynna JEANETTE Mc DONALD wspaniały baryton JACK BUCHMAN

D Z I S Ułubieńcy publiczności D Z I S IWAN MOZZUCHIN, RINA DE LIGUORO i SUZ BLANCHETTI

w potężnym arcydziele filmowym p. t.

„CASANOVA”

(2 serie razem)

D Z I S Mistrz ekwilibrystyki i akrobatyki D Z I S HOOT GIBSON

w najnowszym filmie. pełnym emocji, niebywałych trików i pomysłów p. t.

„Krwawy porachunek”

Partnerka jego jest piękna i odważna DOROTA GULLIWR

WĘGIEŁ PO CENIE 6 zł. 80 gr.

Za 100 kg. łączne z dostawą do domu z pierwszorzędnymi kopalniami bez mialu i kamieni dostarcza w każdej ilości ZJEDNOCZENIE ROLNICZO-HANDLOWE GRODNO ul. NARUTOWICZA 19 tel. 300.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI Powiatu Grodzieńskiego

Wydaje pożyczki na cele gospodarcze, dyskontuje weksle, otwiera rachunki czekowe i bieżące, załatwia zlecenia inkasowe.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe terminowe i na każde żądanie, na najdogodniejszych warunkach.

Za całość i bezpieczeństwo wkładów gwarantuje Sejmik Grodzieński całym swoim majątkiem i dochodami.

Konto P. K. O.

Nr. 68425.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy: wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście — 80 gr.; za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikat — 1 za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy — 50 proc. niższe. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Układ ogłoszeń przed tekstem 5% lamowy, za tekstem 10% lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425.

Redakcja i Administracja: ul. Poczta 13

Wydawca: Tow. Wydawnicze.

Polska Drukarnia w Białymstoku Sp. Akc., Białystok, ul. Ś-go Rocha 3.

Redaktor odpowiedzialny: Wacław Piotrowski